

Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :
27 listopada 2023

Łk 21,1-4 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Gdy podniósł oczy, zobaczył, jak bogaci wrzucali swe ofiary do skarbony. (2) Zobaczył też, jak uboga jakaś wdowa wrzuciła tam dwa pieniążki, (3) i rzekł: Prawdziwie powiadam wam: **Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni.** (4) Wszyscy bowiem wrzucali na ofiarę z tego, co im zbywało; ta zaś **z niedostatku swego wrzuciła wszystko, co miała na utrzymanie.**

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo wśród nas**”

Gdy mamy okazję podzielić się z kimś pieniędzmi, czasem albo usłużyć mu swoimi talentami, może powstrzymać nas proste pytanie: *Czy zostanie mi dosyć dla siebie?* Z pewnością podobna troska zaprzętała i tę wdowę. Jednak zamiast skupiać się na swoich brakach, skierowała wzrok ku niebu i ufając w hojność Boga, oddała wszystko, co miała.

Jezus, który pochwalił wdowę, cieszy się również, gdy składamy Mu ofiarę ze swego własnego „ubóstwa” .

- **Dla kogoś o niskich dochodach**, kto ma w domu kilka gąb do żywienia, zanieśienie posiłku chorej sąsiadce może być wyzwaniem wymagającym wiele ufności w Panu.
- **Dla kogoś aktywnego**, kto poświęca dużo czasu na służbę innym, ofiarowanie kilkunastu minut Jezusowi w cichej modlitwie, nawet wśród rozproszeń, może być cennym darem dla Pana.
- **Dla kogoś pogrążonego w bólu i cierpieniu** wzniesienie do Boga krótkiej modlitwy dziękczynnej lub okazanie cierpliwości dziecku może być równie pięknym darem, jak dwa pieniążki ubogiej wdowy.

Jezus cieszy się z każdego naszego daru ofiarowanego Jemu i Jego ludowi, ale najbardziej, gdy czynimy to ze swego niedostatku. Na szczęście Duch Święty pomaga nam zobaczyć, co najbardziej potrzebujemy Mu oddać i daje nam do tego potrzebną łaskę. Idąc za prowadzeniem Ducha, odkrywamy wielką dobroć Boga w nieoczekiwanych miejscach.

Jak piękne jest to, że im więcej Mu oddajemy, tym więcej łaski odkrywamy w naszych wnętrzach!

Podobnie jak uboga wdowa zaufała hojności Ojca, tak i my uwierzmy, że w Jego królestwie niczego nam nie zabraknie. Ojciec niebieski udzieli nam wszelkich potrzebnych łask.

- ❖ Da ci siłę do zatroszczenia się o rodzinę, gdy poczujesz się przytłoczony.
- ❖ Przypomni ci o swojej miłości, gdy przeżywasz pustynię na modlitwie.
- ❖ Da ci więcej współczucia dla potrzebujących, abyś stał się bardziej ofiarny.

On widzi cię, kocha i cieszy się, gdy ofiarowujesz Mu coś ze swego niedostatku.

„Dziękuję Ci, **Panie, że widzisz wszystkie moje wysiłki. Pomóż mi ofiarnie dzielić się tym, co mam z Tobą i Twoim ludem” . (Ps) Dn 3,52-56**

Dn 1,1-6.8-20:

(1) W trzecim roku panowania króla judzkiego Jojakima przybył król babiloński Nabuchodonozor pod Jerozolimę i oblegał ją. (2) Pan wydał w jego ręce króla judzkiego Jojakima oraz część naczyń domu Bożego, które zabrał do ziemi Szinear do domu swego boga, umieszczając naczynia w skarbcu swego boga. (3) Król polecił następnie Aszfenazowi, przełożonemu swoich dworzan, sprowadzić spośród Izraelitów z rodu królewskiego oraz z możnowładców (4) młodzieńców bez jakiegokolwiek skazy, o pięknym wyglądzie, obeznanych z wszelką mądrością, posiadających wiedzę i obdarzonych rozumem, zdatnych do służby w królewskim pałacu. Zamierzał ich nauczyć pisma i języka chaldejskiego. (5) Król przydzielił im codzienną porcję potraw królewskich i wina, które pijał. Mieli być wychowywani przez trzy lata, by po ich upływie rozpocząć służbę przy królu. (6) Spośród synów judzkich byli wśród nich Daniel, Chananiasz, Miszael i Azariasz.

(8) Daniel powziął postanowienie, by się nie kalać potrawami królewskimi ani winem, które król pijał. Poprosił więc nadzorcę służby dworskiej, by nie musiał się kalać. (9) Bóg zaś obdarzył Daniela przychylnością i miłosierdziem nadzorcy służby dworskiej. (10) Nadzorca służby dworskiej powiedział do Daniela: Obawiam się, by mój pan, król, który przydzielił wam pożywienie i napoje, nie ujrzał, że wasze twarze są chudsze niż twarze młodzieńców w waszym wieku i byście nie narazili mojej głowy na niebezpieczeństwo u króla. (11) Daniel zaś powiedział do strażnika, którego ustanowił nadzorca służby dworskiej nad Danielem, Chananiaszem, Miszaelem i Azariaszem: (12) Poddaj sługi twoje dziesięciodniowej próbie: niech nam dają jarzyny do jedzenia i wodę do picia. (13) Wtedy zobaczysz, jak my wyglądamy, a jak wyglądają młodzieńcy jedzący potrawy królewskie i postąpisz ze swoimi sługami według tego, co widziałeś. (14) Przystał na to żądanie i poddał ich dziesięciodniowej próbie. (15) A po upływie dziesięciu dni wygląd ich był lepszy i zdrowszy niż innych młodzieńców, którzy spożywali potrawy królewskie. (16) Strażnik zabierał więc ich potrawy i wino do picia, a podawał im jarzyny. (17) Dał zaś Bóg tym czterem młodzieńcom wiedzę i umiejętność wszelkiego pisma oraz mądrość. Daniel posiadał rozeznanie wszelkich widzeń i snów. (18) Gdy minął okres ustalony przez króla, by ich przedstawić, nadzorca służby dworskiej wprowadził ich przed Nabuchodonozora. (19) Król rozmawiał z nimi, i nie można było znaleźć pośród nich wszystkich nikogo równego Danielowi, Chananiaszowi, Miszaelowi i Azariaszowi. Zaczęli więc sprawować służbę przy królu. (20) We wszystkich sprawach wymagających mądrości i roztropności, jakie przedkładał im król, okazywali się dziesięciokrotnie lepsi niż wszyscy wykładacze snów i wróżbicy w całym jego królestwie.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :

28 listopada 2023

Dn 2,31-45 (Biblia Tysiąclecia)

(31) Ty, królu, patrzyłeś: Oto posąg bardzo wielki, o nadzwyczajnym blasku stał przed tobą, a widok jego był straszny. (32) Głowa tego posągu była z czystego złota, pierś jego i ramiona ze srebra, brzuch i biodra z miedzi, (33) golenie z żelaza, stopy zaś jego częściowo z żelaza, częściowo z gliny. (34) Patrzyłeś, a oto odłączył się kamień, mimo że nie dotknęła go ręka ludzka, i ugodził posąg w jego stopy z żelaza i gliny, i połamał je. (35) Wtedy natychmiast uległy skruszeniu żelazo i glina, miedź, srebro i złoto - i stały się jak plewy na klepisku w lecie; uniósł je wiatr, tak że nawet ślad nie pozostał po nich. Kamień zaś, który uderzył posąg, rozrósł się w wielką górę i napełnił całą ziemię. (36) Taki jest sen, a jego znaczenie przedstawimy królowi. (37) Ty, królu, królu królów, któremu Bóg Nieba oddał panowanie, siłę, moc i chwałę, (38) w którego ręce oddał w całym zamieszkałym świecie ludzi, zwierzęta polne i ptaki powietrzne i którego uczynił władcą nad nimi wszystkimi - ty jesteś głową ze złota. (39) Po tobie jednak powstanie inne królestwo, mniejsze niż twoje, i nastąpi trzecie królestwo miedziane, które będzie panowało nad całą ziemią. (40) Czwarte zaś królestwo będzie trwałe jak żelazo. Tak jak żelazo wszystko kruszy i rozrywa, skruszy ono i zetrze wszystko razem. (41) To, że widziałeś stopy i palce częściowo z gliny, częściowo zaś z żelaza, oznacza, że królestwo ulegnie podziałowi; będzie miało coś z trwałości żelaza. To zaś, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, (42) a palce u nóg częściowo z żelaza, częściowo zaś z gliny oznacza, że królestwo będzie częściowo trwałe, częściowo zaś kruche. (43) To, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną oznacza, że mieszają się oni przez ludzkie nasienie, ale nie będą się odznaczać spoistością, podobnie jak żelazo nie da pomieszać się z gliną. (44) W czasach tych królów Bóg Nieba wzbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu. Jego władza nie przejdzie na żaden inny naród. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na zawsze, (45) jak to widziałeś, gdy kamień oderwał się od góry, mimo że nie dotknęła go ludzka ręka, i stał żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto. **Wielki Bóg wyjawiał królowi, co nastąpi później;** prawdziwy jest sen, a wyjaśnienie jego pewne.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Daniel, izraelski młodzieniec zmuszony do służby na dworze Nabuchodonozora, znalazł się w opałach. Jeśli nie domyśli się treści snu i nie wyjaśni królowi jego znaczenia, zostanie zabity wraz ze wszystkimi mędrkami mieszkającymi w Babilonie. W tej trudnej sytuacji modlił się gorliwie do Boga i „**otrzymał objawienie tajemnicy w nocnym widzeniu**” (Dn 2,19).

Daniel poznał sen króla i pojął, że objawiła się w nim przyszłość. Oto cztery kolejne królestwa powstaną i upadną, jak wszystkie ziemskie królestwa w dziejach ludzkości. Jedynie ostatnie królestwo, **królestwo Boże**, „**będzie trwało na wieki**” (Dn 2,44).

Zdumiony Nabuchodonozor oddał cześć Bogu, który dał poznać Danielowi tę tajemnicę. Z pewnością zaufanie młodzieńca do Boga jeszcze się umocniło, a ten proroczy sen dodał mu otuchy. Chociaż lud przebywał na wygnaniu, Bóg o nim nie zapomniał i to Jego królestwo ostatecznie zatriumfuje.

Nie potrafimy przewidzieć przyszłości, zwłaszcza gdy idzie o powstawanie i upadek światowych potęg. Ale i w tym, i w wielu innych biblijnych prorocत्वach – także w zapowiedziach samego Jezusa o tym, co ma nastąpić – słyszymy tę samą historię. Przyjdą czasy ucisku, ale na koniec zapanuje królestwo Boże. Nie wiemy, kiedy to się wydarzy – wie to tylko Ojciec (Mt 24,36).

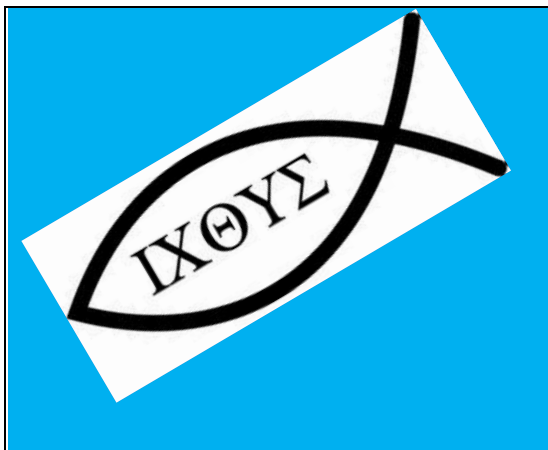
Możemy jednak spokojnie złożyć nadzieję w Bożych obietnicach i oczekiwać dnia, w którym Bóg będzie „**wszystkim we wszystkich**” (1 Kor 15,28). Taka jest przyszłość, jaką objawił nam „**wielki Bóg**” (Dn 2,45).

Wszyscy od czasu do czasu ulegamy pokusie niepokoju i lęku o to, co przyniesie przyszłość nam i naszym bliskim. Kiedy tak się dzieje, przypomnij sobie tę prawdę – twoja przyszłość jest bezpieczna, ponieważ spoczywa w Bożych dłoniach. Miłujący i wierny Bóg troszczy się o swoje stworzenie i nie pozwoli, aby zostało ono ostatecznie pokonane przez zło. Troszczy się tak bardzo, że posłał na świat swego Syna, aby nas zbawił – aby zbawił ciebie.

Dziś na modlitwie oddaj Panu cały swój niepokój o przyszłość. Zaufaj, że On pomoże ci przejść przez wszystkie trudności, jakie cię czekają, ze wzrokiem skierowanym ku przyszłej chwale. On objawił już Danielowi – i tobie – koniec naszej historii. I jest to koniec lepszy, niż ktokolwiek z nas potrafiłby sobie wyobrazić.

„Ojcze, pragnę Ci ufać przez wszystkie dni mojego życia”.

Łk 21,5-11: (5) Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział: (6) Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. (7) Zapytali Go: Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie? (8) Jezus odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem oraz: Nadszedł czas. Nie chodźcie za nimi. (9) I nie trwóźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec. (10) Wtedy mówił do nich: Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. (11) Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

29 listopada 2023

Lk 21,12-19 (Biblia Tysiąclecia)

(12) Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników. (13) Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. (14) Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. (15) Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. (16) A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. (17) I **z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich**. (18) Ale **włos z głowy wam nie zginie**. (19) Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Przedziwne są te słowa Jezusa!

Przed chwilą zapowiadał uczniom, że będą prześladowani, a niektórzy nawet poniosą śmierć z powodu Jego imienia, a jednocześnie obiecuje, że nie spotka ich żadna krzywda. Jak to rozumieć?

Nam może się to wydawać absurdalne, ale dla Jezusa jak najbardziej ma to sens. On wie, że śmierć nie jest końcem, a jedynie przejściem. Wie, że każdy, kto umiera w łasce Bożej, pewnego dnia znajdzie się z Nim w niebie, z uwielbionym ciałem i duszą. Tam wszelki grzech, cierpienie i smutek zostaną unicestwione na wieki.

Tak więc patrząc na uczniów, nie widział w nich jedynie zwyczajnych ludzi, którzy dziś są, a jutro ich nie będzie, ale synów i córki Boga, których życie już zostało przemienione Jego miłością. Widział ludzi, których przeznaczeniem jest wieczność, ludzi, którzy niebawem zostaną napełnieni Duchem Świętym i otrzymają nadprzyrodzony dar wiary w Niego i Boże obietnice. Śmierć nie będzie dla nich ostatnim słowem - i nie musi być ostatnim słowem dla ciebie.

Dar życia wiecznego jest w samym centrum Ewangelii.

Jest to obietnica zapowiadana przez każdy z cudów Jezusa. Jest kwintesencją wszystkich Jego przypowieści i nauk. Jest to zasada ożywiająca osiem błogosławieństw i powód, dla którego Jezus przyjął mękę krzyża. Uczynił to, abyśmy wszyscy mogli żyć wiecznie.

„**Włos z głowy wam nie spadnie**” (Łk 21,18) - ani jeden włos! Należymy do Chrystusa, a On przeznaczył nas do życia wiecznego. Owszem, w tym życiu możemy przechodzić przez próby i trudności.

Tak po prostu jest i każdy tego doświadcza. Jednak te próby i trudności nie muszą cię pokonać. Jeśli trwasz mocno przy Panu, wkrótce zaczniesz widzieć w nich „**niewielkie (···) utrapienia nasze obecnego czasu**”, które przyniosą ci „**bezmiar chwały wszystkiego wieku**” (2 Kor 4,17).

Dziś zapytaj siebie: **Jaka jest moja wiara w zmartwychwstanie?**

Proś też Ducha Świętego, aby otworzył ci oczy na obietnicę życia wiecznego. Niech On przekonuje cię, że to, co Jezus obiecał swoim uczniom, odnosi się również do ciebie - włos z głowy ci nie spadnie.

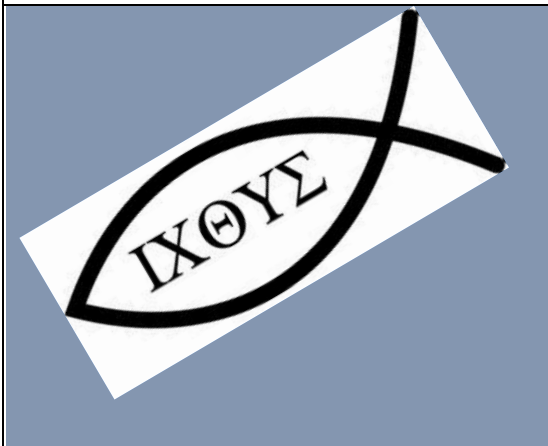
„**Wszelka chwała Tobie, Jezu! Ty na zawsze pokonałeś śmierć!**”

(Ps) Dn 3,62a.63a.64a.65a.66a.67

Dn 5,1-6.13-14.16-17.23-28: (1) Król Baltazar urządził dla swych możnowładców w liczbie tysiąca wielką ucztę i pił wino wobec tysiąca osób. (2) Gdy zasmakował w winie, rozkazał Baltazar przynieść srebrne i złote naczynia, które jego ojciec, Nabuchodonozor, zabrał ze świątyni w Jerozolimie, aby mogli z nich pić król oraz jego możnowładcy, jego żony i nałożnice. (3) Przyniesiono więc złote i srebrne naczynia zabrane ze świątyni w Jerozolimie; pili z nich król, jego możnowładcy, jego żony i jego nałożnice. (4) Pijąc wino wychwalali bożków w złotych i srebrnych, miedzianych i żelaznych, drewnianych i kamiennych. (5) W tej chwili ukazały się palce ręki ludzkiej i pisały za świecznikami na wapnie ściany królewskiego pałacu. Król zaś widział piszącą rękę. (6) Twarz króla zmieniła się, myśli jego napelniły się przerażeniem, jego stawy biodrowe uległy rozluźnieniu, a kolana jego uderzały jedno o drugie.

(13) Wtedy przyprowadzono Daniela przed króla. Król odezwał się do Daniela: Czy to ty jesteś Daniel, jeden z uprowadzonych z Judy, których sprowadził z Judy król, mój ojciec? (14) Słyszałem o tobie, że posiadasz boskiego ducha i że uznano w tobie światło, rozwagę i nadzwyczajną mądrość. (16) Słyszałem zaś o tobie, że umiesz dawać wyjaśnienia i rozwiązywać zawilości. Jeśli więc potrafisz odczytać pismo i wyjaśnić jego znaczenie, zostaniesz odziany w purpurę i złoty łańcuch na szyję i będziesz panował jako trzeci w królestwie. (17) Wtedy odezwał się Daniel i rzekł wobec króla: Dary swoje zatrzymaj, a podarunki daj innym! Jednakże odczytam królowi pismo i wyjaśnię jego znaczenie (23) lecz uniosłeś się przeciw Panu nieba. Przyniesiono do ciebie naczynia Jego domu, ty zaś, twoi możnowładcy, twoje żony i twoje nałożnice piliście z nich wino. Wychwalałeś bogów srebrnych i złotych, miedzianych, żelaznych, drewnianych i kamiennych, którzy nie widzą, nie słyszą i nie rozumieją. Bogu zaś, w którego mocy jest twój oddech i wszystkie twoje drogi, czci nie oddałeś. (24) Dlatego posłał On tę rękę, która nakreśliła to pismo. (25) A oto nakreślone pismo: mene, mene, tekel ufarsin. (26) Takie zaś jest znaczenie wyrazów: Mene - Bóg obliczył twoje panowanie i ustalił jego kres. (27) Tekel - zważono cię na wadze i okazałeś się zbyt lekki. (28) Peres - twoje królestwo uległo podziałowi; oddano je Medom i Persom.

Św. Andrzeja Apostoła



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

30 listopada 2023

Rz 10,9-18 (Biblia Tysiąclecia)

(9) Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych - osiągniesz zbawienie. (10) Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami - do zbawienia. (11) Wszak mówi Pismo: żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. (12) Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. (13) Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. (14) Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? (15) Jakże mogliby im głosić, jeśliby nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! (16) Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszał? (17) Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. (18) Pytam więc: czy może nie słyszeli? Ależ tak:

Po całej ziemi rozszedł się ich głos, aż na krańce świata ich słowa.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W dzisiejszym pierwszym czytaniu św. Paweł stwierdza, że głoszenie Ewangelii ma moc prowadzić ludzi do zbawienia. Stanie się to wówczas, gdy ewangelizatorzy wyruszą z Dobrą Nowiną na cały świat (Rz 10,13-15).

Kiedy więc Jezus powołał dwóch zwyczajnych rybaków, Szymona Piotra i jego brata, Andrzeja - którego święto dzisiaj obchodzimy - obiecał im jednocześnie: „**uczynię was rybakami ludzi**” (Mt 4,19).

Tradycja mówi, że **Apostoł Andrzej** przebył w wędrówkach misyjnych rozległe terytoria. Dotarł ze słowem Bożym na zachód aż do Grecji, na północ aż do Morza Bałtyckiego, na wschód aż do zachodnich Chin i na południe aż do Afryki Środkowej! Pod koniec życia spędził kilka lat na terenie współczesnej Rumunii, a następnie powrócił do Grecji, gdzie w wieku osiemdziesięciu lat poniósł śmierć męczeńską.

Andrzej stał się „**rybakiem ludzi**” , który wytrwale łowił ludzkie dusze. Jego głos „**rozszedł się**” po całym znanym wówczas świecie i w rezultacie niezliczone rzesze nawróciły się do Jezusa. Dzięki misyjnej działalności Andrzeja, a także podróżom misyjnym pozostałych Apostołów, cały starożytny świat usłyszał Dobrą Nowinę.

Ale czy tylko dzięki ich wysiłkom? To Duch Święty działający przez nich przygotowywał grunt na rozszerzanie się chrześcijaństwa po całym świecie.

Ten sam Duch działa i dzisiaj na wiele sposobów, których ani Andrzej, ani pozostali Apostołowie, nie byliby w stanie sobie wyobrazić. Telewizja, radio i Internet rzeczywiście niosą Dobrą Nowinę „**na krańce świata**” (Rz 10,18).

Biblia tłumaczona na wiele języków oraz książki religijne głoszą Chrystusa w dalekich krajach. A misjonarze podróżują samolotami i statkami i głoszą wszędzie orędzie o zbawieniu.

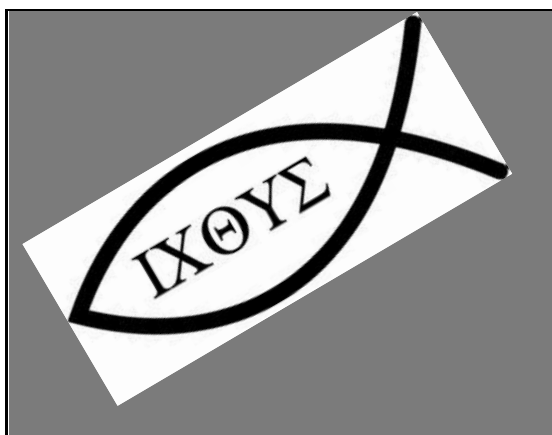
Ewangelia potrzebuje także twojego głosu.

Ty także jesteś wezwany do głoszenia Ewangelii, jak wezwany był Andrzej. Pamiętaj o tym, kiedy rozmawiasz ze znajomymi i kiedy wysyłasz mejla albo esemesa do mieszkającego daleko przyjaciela czy krewnego. Bo jak ludzie mają uwierzyć, jeśli nikt im nie głosi (Rz 10,14)?

Jezu, chcę dziś dołączyć do Twoich Apostołów jako wysłannik Twojego królestwa!

Ps 19,2-5

Mt 4,18-22: (18) Gdy /Jezus/ przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, **Andrzeja**, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. (19) I rzekł do nich: **Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi.** (20) **Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim.** (21) A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. (22) A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

1 grudnia 2023

Dn 7,2-14 (Biblia Tysiąclecia)

(2) Daniel więc powiedział: Ujrzałem swoją wizję w nocy. Oto cztery wichry nieba wzburzyły wielkie morze. (3) Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej. (4) Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orle. Patrzałem, a oto wyrwano jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono w górę i postawiono jak człowieka na dwu nogach, dając jej ludzkie serce. (5) A oto druga bestia, zupełnie inna, podobna do niedźwiedzia, z jednej strony podparta, a trzy żebra miała w paszczy między zębami. Mówiono do niej: Podnieś się! Pożeraj wiele mięsa! (6) Potem patrzałem, a oto inna bestia podobna do pantery, mająca na swym grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę. (7) Następnie patrzałem i ujrzałem w nocnych widzeniach: a oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptając nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów. (8) Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy. (9) Patrzałem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy Jego głowy jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła - płonący ogień. (10) Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy po dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi. (11) Z powodu gwaru wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzałem, aż zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. (12) Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia co do czasu i godziny. (13) Patrzałem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. (14) Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a

Jego królestwo nie ulegnie zagładzie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jak czytamy w Księdze Rodzaju, pierwszym podjętym przez Boga aktem stworzenia było wyprowadzenie porządku z chaosu.

Stwórca przemówił do ciemnej i bezładnej pustki, aby przygotować dla swoich stworzeń świat pełen światła, porządku i piękna. Cała reszta Pisma Świętego opisuje, jak siły zła usiłują rozbić ten porządek, podczas gdy Bóg go podtrzymuje. Czasami wydaje się wręcz, że zło przeważa a życie popada w pierwotny chaos.

Właśnie w czasie takiego chaosu została spisana Księga Daniela. Izrael żył wówczas pod władzą króla Antiocha IV Epifanasa, który usiłował zmusić Żydów do porzucenia wiary oraz przyjęcia greckich wierzeń i zwyczajów Ci, którzy się temu opierali, byli karani śmiercią.

Historie zamieszczone w Księdze Daniela przypominały Izraelowi, że ludzie wiary są w stanie pokonać zło. Niezależnie od tego, jak mocno diabeł stara się pokrzyżować wspaniały plan Boga, Bóg zachowuje kontrolę nad wszystkim. On zawsze wydobywa dobro ze zła i porządek z chaosu.

Dzisiejsze pierwsze czytanie mówi o autorytecie Boga i Jego władzy. Chociaż Daniel przyznaje, że światem wydają się rządzić niszczycielskie siły zła, opisuje również wspaniałe zgromadzenie na dworze niebieskim. Pojawia się tam „Syn Człowieczy”, któremu dana jest władza nad całym stworzeniem (Dn 7,13).

Wiemy, że to Jezus Chrystus jest wypełnieniem tej prorockiej wizji.

Jakie by nie pojawiły się problemy czy jak wielki chaos nie ogarnąłby świata, władza ostatecznie znajdzie się w rękach Jezusa, „Syna Człowieczego” (Mt 26,64). On zatriumfuje nad złem i będzie panował na wieki.

Wizja Daniela niesie ogromną pociechę. Wszędzie wokół widzimy wiele nieporządku, chaosu i dysfunkcji. Ludzie czyniący dobro cierpią, a dobrze powodzi się szukającym władzy, bogactwa i sławy. Konflikty i wojny niszczą życie tysięcy ludzi.

Pytamy: *Gdzie jest Bóg? Czy jesteśmy na straconej pozycji, pogrążeni w morzu egoizmu i niesprawiedliwości?*

Absolutnie nie! Wobec Boga nie jesteś na straconej pozycji. On przenika wzrokiem cały ten zamęt i widzi ciebie, swoje umiłowane dziecko. I obiecuje, że nadejdzie dzień, w którym „zostaną otwarte księgi” i rozpocznie się wieczne panowanie Syna Człowieczego (Dn 7,10.14). Chrystusowi, Królowi królów, zależy na tobie. Ten, który sam włada wiecznym królestwem, kocha cię miłością silniejszą niż śmierć. Nic nie jest w stanie odłączyć cię od Jego miłości!

„Jezu, Ty jesteś Panem! Twoje panowanie trwa na wieki!”

(Ps) Dn 3,75a.76a.77a.78a.79a. 80a.81

Łk 21,29-33: (29) I powiedział im przypowieść: Patrzcie na drzewo figowe i na inne drzewa. (30) Gdy widzicie, że wypuszczają pączki, sami poznajecie, że już blisko jest lato. (31) Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, iż blisko jest królestwo Boże. (32) Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie. (33) **Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą.**



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Sobota :

2 grudnia 2023

Łk 21,34-36 (Biblia Tysiąclecia)

(34) **Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążałe** wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was zniecka, (35) jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. (36) Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Obżarstwo, pijaństwo, troski doczesne.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus ostrzega swoich uczniów, że wszystko to może wywołać ociążałość serca. Łatwo zrozumieć, że te dwa pierwsze grzechy przytępiają zmysły i dlatego sprawiają, że nie jesteśmy gotowi na przyjście Pana. Ale troski doczesne? Czy nie są one po prostu czymś, co psuje nam humor i utrudnia życie?

Wszyscy od czasu do czasu przeżywamy jakieś lęki i zmartwienia. Niepokoiemy się, czy wypłata pokryje wszystkie wydatki, czy nasze dzieci wytrwają w wierze i czy nie pogorszy się nam zdrowie. Martwimy się o swój kraj, o stan Kościoła i świata.

Oczywiście wszystko to są ważne sprawy, o które należy się troszczyć.

Kiedy jednak te troski wysuwają się na pierwszy plan, nasza wizja Boga staje się zamglona. Nie zauważamy Jego działania w sprawach, które budzą nasz niepokój. Nie zdajemy sobie sprawy, że On może wykorzystać trudne okoliczności dla naszego dobra lub dla dobra innych.

Przede wszystkim jednak troski dnia codziennego mogą nam przesłonić prawdziwy życiowy cel.

Zostaliśmy stworzeni po to, by miłować Pana i służyć Mu, aby budować Jego królestwo na ziemi, a następnie przebywać z Nim w niebie przez całą wieczność.

Niestety, troski mają tę właściwość, że pochłaniają nasze myśli i czas do tego stopnia, że stajemy się „ociężali” w sprawach, które są najważniejsze, a które dotyczą naszego życia z Bogiem.

A przecież życie doczesne ma być naszym przygotowaniem na przyjście Jezusa!

Borykanie się z troskami doczesnymi o własnych siłach jest jak ucinanie głów hydrze - utniesz jedną i natychmiast wyrasta następna. Lepszą strategią jest zwrócenie się do Pana w modlitwie uwielbienia. Kiedy to czynimy, nasze umysły i serca skupiają się na Jego dobroci i trosce o nas.

Zamiast popadać w ociężałość, napełniamy się radością i wdzięcznością. A to najlepiej przygotowuje nas na spotkanie z Panem, gdy powtórnie przyjdzie!

„Jezu, kiedy ogarnia mnie niepokój, pomóż mi zwrócić się do Ciebie w uwielbieniu i dziękczynieniu” .

(Ps) Dn 3,82a.83a.84a.85a.86a.87

Dn 7,15-27: (15) Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia mojej głowy przeraziły mnie. (16) Zbliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy. (17) Te wielkie bestie w liczbie czterech - to czterech królów, którzy powstaną z ziemi. (18) Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków. (19) Potem chciałem się upewnić co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę; (20) oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy. (21) Patrzałem i róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich, (22) aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo. (23) Powiedział tak: Czwarta bestia - to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepce ją i zetrze. (24) Dziesięć zaś rogów - z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, odmienny od poprzednich, i obali trzech królów. (25) Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i wytracał świętych Najwyższego, będzie zamierzał zmienić czasy i Prawo, a święci będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. (26) Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. (27) A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe.



***Uważajcie,
czuwajcie.***
(Mk 13,33)



Szkoła
„SŁOWA BOŻEGO”
Niedziela :
3 grudnia 2023

Mk 13,33-37 (Biblia Tysiąclecia)

(33) **Uważajcie, czuwajcie**, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. (34) Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. (35) Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. (36) By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. (37) Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: **Czuwajcie!**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Rozpoczynamy naszą adwentową drogę przygotowania na przyjście Jezusa w święta Bożego Narodzenia.

Można by więc oczekiwać, że dzisiejsza Ewangelia będzie nawiązywać do Jego narodzin. Jednak słowa Jezusa: „Uważajcie, czuwajcie” (Mk 13,33) odnoszą się nie

do Bożego Narodzenia, lecz są wezwaniem skierowanym do uczniów, aby czuwali w oczekiwaniu Jego powrotu.

Możemy zastanawiać się: *Ale dlaczego słyszymy dziś o powtórny przyjsciu Jezusa? Czy w Adwencie nie chodzi o Jego pierwsze przyjscie?*

Owszem. Ale jak powiedział niegdyś **św. Bernard z Clairvaux**, **w czasie Adwentu rozważamy trzy „przyjscia” naszego Pana.**

- ✚ **Pierwsze z nich, to przyjscie Jezusa jako Dziecięcia w Betlejem. Tu rozważamy tęsknotę ludu żydowskiego za Mesjaszem i radość Wcielenia.**
- ✚ **Następne to powtórne przyjscie Jezusa w chwale przy końcu czasów. Tu uczymy się czuć, przygotowując nasze serca na powrót Jezusa.**
- ✚ **I wreszcie trzecie przyjscie, którego możemy osobiście doświadczyć, to Jego przychodzenie do naszych serc tu i teraz.**

W gruncie rzeczy to trzecie przyjscie Chrystusa rozstrzyga o wszystkim, co czynimy także w tym świętym czasie.

Jezus przychodzi do nas codziennie.

Nie jest bierny, nie obserwuje z założonymi rękami, jak wspina się na jakąś stromą górę, aby Go odnaleźć. To On jest inicjatorem naszego spotkania. Aktywnie poszukuje nas i odnajduje.

Dlatego właśnie stał się człowiekiem, dlatego obiecał, że będzie z nami zawsze (Mt 28,20). Dlatego też chce przychodzić do naszego życia w tym Adwencie.

Jezus przychodzi i przypomina, że warto zatrzymać się na chwilę w naszym zabieganym życiu. Przypomina, że jest z nami, nawet gdy czujemy się samotni. Porusza nasze sumienia, abyśmy zechcieli odwrócić się od grzechu i przyjąć Jego miłosierdzie.

Przychodzi do nas w bliskich i obcych ludziach, potrzebujących naszej dobroci. Wciąż szuka dróg, by do nas się zbliżyć. Im bardziej jesteśmy czujni na Jego obecne przyjscia, tym lepiej będziemy przygotowani na Jego przyjscie w chwale.

Bądźmy więc czujni! Pan, który nas kocha, kroczy przy nas - czy Go dostrzeżemy?

„Panie, pomóż mi rozpoznawać drogi, którymi będziesz przychodzić do mnie w tym Adwencie” .

Iz 63,16b-17.19b; 64,2b-7 Ps 80,2-3.15-16.18-19

1 Kor 1,3-9: (3) Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! (4) Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. (5) W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, (6) bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was, (7) tak iż nie brakuje wam żadnego daru łaski, gdy oczekujecie objawienia się Pana naszego Jezusa Chrystusa. (8) **On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa** (9) Wierny jest Bóg, który powołał nas do wspólnoty z Synem swoim Jezusem Chrystusem, Panem naszym.